

Michał Przeperski

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

Biuro Edukacji Publicznej IPN

Odmładzanie socjalizmu. Wokół polityki kadrowej i legitymizacji schyłkowego PRL

Zarys treści: Na podstawie rozważań teoretycznych i kwerend archiwalnych w AAN, ARM KPRM oraz AIPN, tekst przedstawia zarys problemu legitymizacji schyłkowego PRL (maj 1989–lipiec 1989) poprzez odwołanie do młodości. Chodziło zarówno o (dość relatywną) młodość kadr, jak i specyficzny dyskurs odwołujący się do dynamizmu. Wychodząc od strajków kwietniowo-majowych i sierpniowych 1988 r., analizuję uwarunkowania i zmianę polityki centrum kierowniczego PRL, starającego się uzyskać wiarygodność w oczach Polaków. Ważną rolę odgrywają tu rozważania o rządzie Mieczysława Rakowskiego, który stanął ostatnią próbą modernizacji PRL.

Słowa kluczowe: PZPR, rząd PRL, okrągły stół, OPZZ, polityka kadrowa, legitymizacja

Keywords: PUWP, PPR's government, All-Poland Alliance of Trade Unions, team-management, legitimization

Na przełomie kwietnia i maja 1988 r. przez Polskę przetoczyła się największa od stanu wojennego fala strajków¹. Zastrajkowało 20 zakładów pracy, a na wielu uczelniach zorganizowano wiece poparcia². Bezpośrednią przyczyną protestów były podwyżki cen wprowadzone 1 lutego 1988 r., eufemistycznie określane mianem „operacji cenowo-dochodowej”, stanowiące kluczowy element projektu uzdrowienia polskiej gospodarki, realizowanego przez rząd Zbigniewa Messnera. Szukając wyjścia z zakłętą koła ekonomicznej niemocy, władze próbowały w ten sposób zrównoważyć rynek wewnętrzny, aby w dalszej kolejności osiągnąć porozumienie z zachodnimi wierzycielami, bowiem zadłużenie zagraniczne PRL stanowiło jedną z zasadniczych przeszkód w rozwoju kraju. Operacja zaprojektowana przez

¹ Zob. T. Tabako, *Strajk '88*, Warszawa 1992.

² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), V/450, Chronologia strajków i nielegalnych wieców w okresie od 25 IV do 10 V 1988 r., 11 V 1988, k. 24.

Messnera przy walnym udziale wicepremiera Zdzisława Sadowskiego zakończyła się klęską³. Jedną z podstawowych przyczyn porażki był, coraz częściej artykułowany, skrajny brak zaufania społeczeństwa do polityki ekipy Wojciecha Jaruzelskiego⁴. Coraz powszechniej uważano ją za starą i politycznie zużytą.

Osiągnięcie trwałej stabilizacji w kraju bez fundamentalnych zmian wydawało się niemożliwe. Z analiz wynikało, że fala strajków w największych zakładach przemysłowych (przede wszystkim w krakowskiej Hucie im. Lenina oraz Stoczni Gdańskiej im. Lenina) miała charakter głęboko strukturalny⁵. Dlatego też już w sierpniu doszło do kolejnych, tym razem znacznie gwałtowniejszych strajków, w czasie których zasadniczą rolę odegrała młoda generacja robotników⁶. Mieli oni należeć do pokolenia, dla którego okres działania legalnej „Solidarności” był wydarzeniem historycznym, a nie współkreowanym przez nich przeżyciem formacyjnym. Nie byli oni też obciążeni traumą stanu wojennego i w związku z tym stanowili w polskim społeczeństwie nową jakość, z której istnieniem władze musiały się liczyć⁷.

W niniejszym tekście zaprezentuję swoje refleksje nad wybranymi posunięciami obozu władzy w ostatnich miesiącach istnienia komunizmu w Polsce. Strajki kwietniowo-majowe i sierpniowe 1988 r. wyraźnie wyznaczają moment, od którego władze próbowały poczynić śmielsze kroki w kierunku przebudowy struktur partyjnych – w celu zwiększenia ich efektywności, ale i atrakcyjności całego systemu. Próby jego odmłodzenia polegały nie tylko na udrażnianiu ścieżek awansu wewnątrz struktur państwowych, lecz również na budowaniu równoległych dróg samorealizacji i zasadniczych zmianach mentalnych widocznych m.in. w ustanowieniu wolności gospodarczej.

Problem społecznych zmian generacyjnych znajdował się na marginesie zainteresowań ścisłego kierownictwa PRL w końcu lat 80. Pierwsze skrzypce w ekipie gen. Wojciecha Jaruzelskiego grało pokolenie działaczy urodzonych w latach 20. XX w. Należeli do nich sam Jaruzelski (ur. 1923), szef MSW Czesław Kiszczak (ur. 1925), szef MON Florian Siwicki (ur. 1925), premier Zbigniew Messner (ur. 1929), szef Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (OPZZ) i jednocześnie członek Biura Politycznego Alfred Miodowicz (ur. 1929), a także

³ D.T. Grała, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005, s. 314 i nn.

⁴ AAN, KC PZPR, XIA/1426, Notatka z przebiegu spotkań na ternie województwa gdańskiego w ramach wyjazdowego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 5 VII br. [1988], 13 VII 1988, k. 87.

⁵ AAN, KC PZPR, X/139, Rola członków partii i POP w sytuacjach konfliktowych w zakładach pracy, 5 VII 1988, k. 7–8.

⁶ AAN, KC PZPR, XI/965, List M. Gorywody do W. Jaruzelskiego, 7 X 1988, k. 202.

⁷ Archiwum Rady Ministrów Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (dalej: ARM KPRM), 2928/22, Stenogram posiedzenia Rady Ministrów [wypowiedź I. Sekuły], 19 VIII 1988, k. 17.

Mieczysław Rakowski (ur. 1926), który premierem został jesienią 1988 r.⁸ Byli to ludzie ukształtowani jeszcze w czasie wojny i w okresie bezpośrednio powojennym. Punktem odniesienia dla ich działalności politycznej był okres budowy ustroju komunistycznego w Polsce. Wyjątkiem w grupie wpływowych polityków komunistycznych lat 80. był Stanisław Ciosek urodzony w 1939 r. Drugą charakterystyczną cechą ekipy końca lat 80. była pozycja niepodważalnego lidera Wojciecha Jaruzelskiego, który nie miał personalnego konkurenta w kierownictwie i w praktyce samodzielnie wpływał na jego kształt.

Petryfikacja układu personalnego na szczytach władzy należała do ustrojowej normy państw socjalistycznych od czasu śmierci Stalina. Wprawdzie komunizm werbalnie odwoływał się do młodzieży i młodości⁹, to jednak po 1956 r. partia komunistyczna przestała być kanałem szybkiego awansu¹⁰. Brak ruchu kadrowego na szczytach można było odczytywać jako oznakę stabilności systemu, ale jednocześnie kryła się tu jego słabość. Najbardziej jaskrawym przykładem negatywnych konsekwencji personalnej stagnacji w komunistycznej Polsce był swoisty „głód stanowisk” w latach 60., który stał się jednym z zapalników Marca 1968¹¹. Ale w aparacie partyjnym i państwowym katalizatorem podobnych przemian, obok Marca, był też Październik 1956 oraz okres od Sierpnia 1980 do grudnia 1981 r.

Z tego wynika, że zasadna jest teza o istnieniu ok. 10–12-letniego okresu dojrzewania nowego pokolenia, szukającego dróg rozwoju dla własnych karier. Młodzi każdorazowo napotykali barierę w postaci spetryfikowanej wewnętrznej struktury systemu, która zamykała drogę dalszego awansu zawodowego, a co za tym często szło – również społecznego czy materialnego. Wspomniane 10–12 lat było okresem stopniowego narastania frustracji w grupie młodszych pracowników zbiurokratyzowanej struktury państwa. Z biegiem czasu nacisk zwiększał się i stwarzał korzystne warunki do kryzysu politycznego. Gdy dochodziło do przesilenia, możliwe stawało się przeprowadzenie zmian kadrowych, realizujących ambicje młodych.

Zjawisko „głodu stanowisk” kolejnego pokolenia działaczy aparatu państwowego można w pewnej mierze zaobserwować również w końcu lat 80., choć było wyraźnie słabsze niż w poprzednich dekadach. Z jednej strony odpowiedzialne były za to ówczesne warunki działania w aparacie państwowym, zasadniczo różniące się od warunków np. z lat 70. O ile np. w 1973 r. przeciętna pensja

⁸ Zob. A. Paczkowski, *Dowódca czy przywódca? Wojciech Jaruzelski w latach 1981–1989*, w: *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa 2011, s. 280–281.

⁹ Warto też podkreślić odgrywaną przez Związek Młodzieży Polskiej rolę awangardy stalinizacji społeczeństwa polskiego; zob. M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006.

¹⁰ A. Friszke, *Próba portretu zbiorowego aparatu partyjnego*, w: *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012, s. 74.

¹¹ J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 22–28.

pracownika partii wynosiła 159,7% średniego wynagrodzenia w gospodarce państwowej, o tyle w 1987 r. było to jedynie 106%¹². Finansowa atrakcyjność pracy w aparacie państwowym i partyjnym zmniejszała się. Wyraźnie natomiast zwiększała się pokusa zarobienia pieniędzy na działalności gospodarczej. Z drugiej strony – prestiż związany z pełnieniem funkcji partyjnych był coraz niższy – po grudniu 1981 r. PZPR nie tylko uważana była za „pas transmisyjny” armii, lecz również nie bez znaczenia było – z punktu widzenia ludzi młodych – zniszczenie w stanie wojennym wszystkich organizacji młodzieżowych kwestionujących monopol PZPR¹³. Aż do końca istnienia reżimu władzom komunistycznym nie udało się pozyskać szerszego poparcia młodzieży¹⁴.

Wszystkie te procesy – choć wyraźnie zmniejszały presję na marsz ku stanowiskom – nie zniechęcały reprezentantów ostatniego pokolenia kadr władzy. Urodzeni między rokiem 1942 a 1954 pod wieloma względami różnili się od swoich poprzedników. Byli grupą mniej spoiwą wewnątrznie, odideologizowaną, pragmatyczną i dobrze zdającą sobie sprawę ze strukturalnych niewydolności PRL. Najważniejszym przeżyciem formacyjnym dla tej grupy wydaje się być doświadczenie „bigosowego socjalizmu”¹⁵, rozumianego jako próba legitymizacji władzy politycznej przez gospodarczą efektywność¹⁶.

Jeżeli porównać młodych, aspirujących technokratów z ekipą rządzącą, to okaże się, że różnica pomiędzy nimi pod względem bagażu doświadczeń i oczekiwań wobec przyszłości była ogromna. Mogło to okazać się dodatkowym – obok buntu młodych robotników – czynnikiem destabilizującym słabnący system komunistyczny w Polsce. Ale mogło również zostać spożytkowane dla jego rozwoju i wzmocnienia, gdyby tych ludzi udało się zagospodarować. Szczególnie po 1985 r. perspektywa „odmłodzenia socjalizmu” zaczęła się jawić jako konkretna propozycja reformatorska, a to za sprawą objęcia urzędu sekretarza generalnego KC KPZR przez Michała Gorbaczowa. Był on o równe 20 lat młodszy od swojego poprzednika Konstantina Czernienki. Młodość – oczywiście relatywna, bo w warunkach partyjnych za młodego uważany był działacz czterdziestoletni – miała zatem walor reformatorski.

¹² AAN, KC PZPR, XI/241, Informacja o składzie aparatu partyjnego i zasadach jego wynagradzania, bd., k. 189.

¹³ M. Wierzbicki, *PZPR a środowiska młodzieżowe (1948–1990)*, w: *PZPR jako machina władzy...*, s. 292.

¹⁴ Tej problematyce poświęcona została konferencja naukowa „Życie na przekór. Antysystemowa kontestacja młodzieży w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – nowe tropy i pytania badawcze”, zorganizowana przez Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie w dniach 23–24 października 2014; szczególnie istotny wydaje się referat Pawła Kowala: P. Kowal, „Na straconych pozycjach. Ostatni bój PZPR o dusze młodych i wykształconych w latach 1986–1989”.

¹⁵ Określenie Marcina Zaremby; M. Zaremba, *Bigosowy socjalizm dekady Gierka*, „Więź” 5 (2003), s. 106.

¹⁶ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, wyd. 2: Warszawa 2005, s. 356.

Zmiany szły jednak opornie. „Wszystkie ogniwa partii odczuwają silną potrzebę poprawy swoich pozycji w otoczeniu i postrzegają politykę kadrową jako główną drogę prowadzącą do tego celu. Tymczasem preferowanie wyboru kadr z kręgów aktywu partyjnego narusza proklamowane zasady, aby śmiało sięgać również do bezpartyjnych, młodych. Nie gwarantuje to także wysokiej jakości wyłonionych kadr [...]. Zbyt często obserwujemy wokół siebie niewypały kadrowe”¹⁷ – głosił fragment notatki przygotowanej dla członka Biura Politycznego gen. Józefa Baryły w marcu 1988 r. Zaakcentowano w niej dwa ważne wątki, które razem stanowiły wyraźne oskarżenie pod adresem systemu nomenklatury. Po pierwsze, system ten nie promował tych, którzy byli najbardziej pożądanymi: młodych i energicznych, mogących dodać świeżej krwi starzejącej się partii. Po drugie, kontrola niższych ogniw partyjnych nad lokalną nomenklaturą zniechęcała bezpartyjnych do aktywności w aparacie państwowym. To zaś powodowało, że pozostawali oni niewykorzystanym zasobem – nie tylko kadrowym, ale również legitymizacyjnym.

System nomenklatury stanowił jeden z kluczowych elementów systemu władzy partii komunistycznej w krajach obozu radzieckiego¹⁸. Dzięki niemu ideologicznie motywowana wiodąca rola biurokracji partyjnej w życiu politycznym zyskiwała praktyczny, konkretny wymiar. Jeżeli PZPR, szczególnie zaś jej niższe szczeble, miała jakiś wpływ na rzeczywistość, to bez wątplenia zawdzięczała go mocy kształtowania polityki kadrowej. W czerwcu 1988 r., a więc krótko po strajkach wiosennych, odbyło się VII Plenum KC PZPR, które nie tylko stało się okazją do przeprowadzenia ważnych zmian personalnych w kierownictwie¹⁹, ale również dało sygnał do opracowania projektu ograniczenia zasięgu nomenklatury partyjnej²⁰. Projekt przygotowywano w miesiącach letnich, ale gotów był dopiero we wrześniu i dopiero wtedy – a więc po drugiej, sierpniowej fali strajków – był dyskutowany w czasie obrad Biura Politycznego KC PZPR. Jego autorzy alarmowali, że niezbędne jest „przyspieszenie przemian w polityce kadrowej”²¹. W projekcie zmian proponowano wyraźne zmniejszenie liczby stanowisk objętych partyjną nomenklaturą czy też – jak zwykło się to nazywać – wymagających „politycznej akceptacji”. Na szczeblu centralnym liczba tego rodzaju stanowisk miała zmniejszyć się z 4 643 do 1 138 (o 75,5%). W skali całego kraju była natomiast mowa o redukcji z 273,2 tys. do ok 60 tys. (o blisko 75%). Co jednak charakterystyczne, „w przygotowanym wykazie stanowisk objętych polityczną akceptacją komitetów

¹⁷ AAN, KC PZPR, XIB/498, Notatka w związku z przygotowaniem VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, 15 III 1988, k. 2.

¹⁸ Zob. K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 306.

¹⁹ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014, s. 127 i n.

²⁰ AAN, KC PZPR, V/429, Notatka w sprawie zmiany zasad udziału podstawowych organizacji partyjnych i komitetów PZPR w realizacji polityki kadrowej, *bd.*, k. 67.

²¹ *Ibidem*, k. 69.

partyjnych pominięto pracowników etatowych aparatu partii²². Wskazywało to na utrzymującą się jeszcze w końcu lata 1988 r. petryfikację struktur partyjnych.

Czy tego rodzaju propozycja miała szansę zachęcić bezpartyjnych do udziału we władzy na niższych szczeblach? Zapewne takie były intencje twórców projektu, pragnących odgórnie wymusić zasadnicze reformy w strukturze PZPR. Pozornie szedł on dalej niż dotychczasowe rozwiązania polityczne. „Partia kształtuje oraz realizuje politykę kadrową w koalicyjnej współpracy z ZSL i SD oraz współdziała z PRON dążąc do wyłonienia najlepszych kadr kierowniczych²³ – stwierdzał projekt dyskutowany na posiedzeniu BP 20 września 1988 r. Szczegóły nie prezentowały jednak tak jednoznacznego obrazu. Projekt ograniczenia nomenklatury centralnej zakładał oddanie wpływu przede wszystkim na stanowiska o pośledniejszym znaczeniu. Odważniejsze propozycje dotyczyły rezygnacji np. z mianowania zastępców szefa Sztabu Generalnego, ale w gruncie rzeczy i tak znajdowały się one pod kontrolą aparatu wojska²⁴. Na szczeblu wojewódzkim konsultacji z PRON i stronnictwami sojuszniczymi miały podlegać tylko trzy grupy stanowisk (przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, przewodniczący, wiceprzewodniczący i członkowie prezydium WRN oraz wicewojewodowie) – pozostałe stanowiska obsadzały „samodzielnie” niższe instancje partyjne²⁵. Propozycja była zatem połowiczna i mało przekonująca.

Nie zmienia to faktu, że propozycje przyjęte przez Biuro Polityczne były elementem szerszego procesu stopniowego rozluźniania gorsetu partyjnej kontroli nad szeroko pojętą rzeczywistością polityczną, społeczną i gospodarczą. Kwestią otwartą pozostawało jednak, w jaki sposób zostaną wykorzystane nowe możliwości swobodniejszego kształtowania kadr. Mogły one przyczynić się do wzrostu efektywności pracy administracji i przemysłu i tym samym otworzyć drogi awansu, ale mogły też stać się polem niesformalizowanych gier o stanowiska, których nie można byłoby już kontrolować ze zorganizowanych ośrodków władzy. Ta druga sytuacja oznaczałaby najpewniej upadek nadziei na skuteczne oddolne „odmłodzenie socjalizmu”.

Biurokracja partyjna nie chciała się pogodzić z ograniczeniem jej władzy. Proces ten budził duże protesty. Krytycznie nastawione były, rzecz jasna, grupy interesu, których pozycja miała zostać zasadniczo osłabiona na skutek proponowanych zmian. Członkowie BP stwierdzali, że istnieje „konieczność zaostrożenia odpowiedzialności kierownictwa zakładów i instytucji za dobór i wykorzystania

²² *Ibidem*, k. 68.

²³ AAN, KC PZPR, V/429, Tryb postępowania podstawowych organizacji partyjnych oraz komitetów PZPR przy powoływaniu i odwoływaniu kadr kierowniczych, *bd.*, k. 70.

²⁴ *Ibidem*, Wykaz kierowniczy stanowisk w państwie podlegających dotychczas akceptacji politycznej KC PZPR, *bd.*, k. 61–64.

²⁵ *Ibidem*, Ramowy wykaz kierowniczych stanowisk państwowych na szczeblu wojewódzkim wymagających akceptacji politycznej Komitetu Wojewódzkiego PZPR, *bd.*, k. 66.

podległych im kadr²⁶. W miejsce dotychczasowego woluntarystycznego wskazywania „odpowiednich kandydatów” miały zatem wejść mechanizmy współdecydowania o sprawach kadrowych, w których znaczną rolę miały odgrywać m.in. kierownictwa zakładów. Prowadziło to do przyjęcia przez ogniwa partyjne większej odpowiedzialności za politykę kadrową, przy jednoczesnym zmniejszeniu uprawnień. Nic zatem dziwnego, że niższe ogniwa partyjne były niezadowolone. „Pozbawienie POP praw rekomendacji na stanowisko kierownicze nie objęte rekomendacją przez komitety partyjne wydaje się niesłuszne. Sprowadzenie roli POP tylko do opiniowania oznacza pozbawienie ich wpływu na politykę kadrową w zakładzie pracy²⁷ – protestowali działacze lokalnego aparatu partyjnego.

„Bardzo ważne jest aktualne formułowanie nie tylko ocen i propozycji ideowych, ale również i propozycji na użytek praktyki politycznej i to takich propozycji, które [...] będą możliwe do przyjęcia i do wdrażania²⁸ – mówił z kolei Kazimierz Cypryński 27 października 1988 r. na posiedzeniu zespołu pracującego nad zmianami w ustrojowym modelu państwa. Zmniejszanie się roli ogniw partyjnych było propozycją leżącą w sferze praktyki politycznej i wyraźnie idącą w stronę ustrojowej przebudowy PRL. Problem polegał jednak na tym, że ze względu na dynamiczne tempo wydarzeń trudno było przewidzieć, dokąd zaprowadzą te działania. Coraz dalsze posuwanie się PZPR na ławce władzy – aprobowane i animowane przez Jaruzelskiego – niosło ze sobą specyficzne skutki uboczne. Najważniejszym był wzrost politycznego znaczenia ośrodków dystansujących się od PZPR. Zyskiwały one na ważności nie tylko pod wpływem fatalnej sytuacji ekonomicznej. Swoją rolę odgrywało również wycofywanie się partii z reprezentowania interesów grupowych na rzecz reprezentowania interesów „ogólnonarodowych²⁹”.

W takich warunkach w 1988 r. nastąpił wyraźny wzrost znaczenia OPZZ. Ta organizacja związkowa, stworzona przy poparciu PZPR w 1984 r., coraz odważniej formułowała hasła populistyczne i przedstawiała się jako reprezentant robotników, stawiając się w roli agenta ich interesów politycznych i ekonomicznych. Drugą twarzą PZPR miał się okazać rząd sformowany jesienią 1988 r. przez Mieczysława Rakowskiego. Upatrywano w nim przedstawiciela nurtu „liberalnego” i technokratycznego, nastawionego przede wszystkim na przeprowadzenie gruntownych przemian ekonomicznych o charakterze prorynkowym³⁰.

²⁶ *Ibidem*, Decyzje Biura Politycznego na posiedzeniu w dniu 20 IX 1988, k. 180.

²⁷ *Ibidem*, Analiza uwag i propozycji zgłoszonych przez Wydziały KC PZPR, KW i ekspertów, bd., k. 112.

²⁸ AAN, KC PZPR, II/53, Stenogram z obrad zespołu do opracowania propozycji reform modelu socjalistycznego państwa polskiego, 27 X 1988, k. 3–4 [Kazimierz Cypryński].

²⁹ Zob. M. Kula, *Narodowe i rewolucyjne*, Londyn–Warszawa 1991.

³⁰ Archiwum IPN, Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów (dalej: AIPN BU), sygn. 0296/238/8, Refleksje, opinie, wypowiedzi na temat powołania Mieczysława F. Rakowskiego na stanowisko premiera PRL, bd., k. 1–12.

Proponowana przez rząd forsowna modernizacja była próbą odwołania się do tych samych mechanizmów legitymizacji władzy, jakie stosowała ekipa Gierka w pierwszej połowie lat 70. – do gospodarczej efektywności. Tym razem jednak PRL nie mogła liczyć na zewnętrzne wsparcie kredytowe, a sytuacja finansowa kraju była opłakana. Dlatego też proponowane zmiany wymagały od społeczeństwa poważnych wyrzeczeń i obniżenia poziomu życia.

Prorynkowym przemianom musiała również towarzyszyć zasadnicza przemiana mentalna: bierne do tej pory społeczeństwo miało wziąć sprawy w swoje ręce. Polacy mieli wykazywać inicjatywę, realizować własne interesy w ramach systemu i korzystać z dobrodziejstw demokratyzacji. Kojarzyło się to z cechami ludzi młodych, ambitnych, lecz stało w sprzeczności z przyzwyczajeniami i interesami robotników, stanowiących formalnie podstawę systemu³¹. Jasne było, że nie zgodzą się oni na obniżenie poziomu życia. „Ceny, które stanowią jeden z zasadniczych elementów polityki władz politycznych i gospodarczych państwa muszą na pierwszym miejscu rozpatrywać możliwość dostępu do tych dóbr tych, którzy w ponad 90% wytwarzają dochód narodowy, czyli robotników i chłopów”³² – pisali w grudniu 1988 r. robotnicy z Łęborka. W ten sposób jednoznacznie pokazywali, że realizacja ich interesu ekonomicznego musi mieć w państwie pierwszeństwo. Partyjne badania sondażowe przeprowadzone jesienią 1988 r. wskazywały, że takim roszczeniowym postawom towarzyszyła jednocześnie bierność. Znakomita większość ankietowanych robotników stwierdzała nie tylko, że „silny przywódca może więcej zrobić dla kraju niż ustawy, dyskusje i konsultacje”, ale także jednoznacznie deklarowała, że woli, aby „nimi dobrze rządzono niż aby sami uczestniczyli w rządzeniu”³³. Na tym tle rysowała się płaszczyzna nieusuwalnego konfliktu pomiędzy OPZZ a rządem, który podsycali jeszcze ambicje przywódców – Alfreda Miodowicza i Mieczysława Rakowskiego. Narastanie tego konfliktu nie było na rękę władzom PZPR, bo pogłębiało postępującą erozję władzy. Dlatego też już kilka dni po inauguracji rządu, 20 października 1988 r., pojawiła się propozycja sformułowania umowy społecznej na wspólnym gruncie exposé prezesa Rady Ministrów i oczekiwań związków zawodowych. Na ten temat wspólnie miało dyskutować kierownictwo rządu i OPZZ³⁴. Do sformułowania takiej umowy jednak nie doszło.

³¹ Zob. ARM KPRM, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego 87/4, Lidia Beskid, Zbigniew Sufin, Potrzeby społeczeństwa polskiego w latach osiemdziesiątych, *bd.*, k. 22.

³² ARM KPRM, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego 87/38, Informacja o spotkaniu członków Zarządu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego przy Zakładach Wytwórczych Aparatury Wysokiego Napięcia Z-3 w Łęborku, 30 XII 1988, k. 10.

³³ AAN, KC PZPR, V/433, Opinia członków PZPR z dużych zakładów przemysłowych o partii i aktualnej sytuacji w kraju (Raport z badania ankietowego realizowanego w dniach 19–23 IX 1988 r.), X 1988, k. 209.

³⁴ AAN, KC PZPR, V/433, Decyzje BP z posiedzenia w dniu 18 X 1988, k. 229.

Jesienią 1988 r. można zatem mówić o kilku ośrodkach politycznych pragnących zdobyć poparcie społeczne i aspirujących do reprezentowania grupowych interesów szerszych kręgów społeczeństwa. Opozycja polityczna – przeżywająca gwałtowny rozrost półjawnych struktur – pragnęła przede wszystkim przyciągnąć tych, którzy uznawali klęskę ekonomiczną państwa i utracili wszelkie zaufanie do władz. PZPR – symbolizująca starość, brak perspektyw i nieskuteczność – raczej traciła członków i zwolenników niż ich zyskiwała³⁵. OPZZ skupiało się na artykułowaniu socjalnych oczekiwań robotników, natomiast rząd szedł w stronę prorynkowych przemian ekonomicznych, licząc na poparcie ludzi pragnących ograniczenia barier administracyjnych dla przedsiębiorczości. Płyne stąd wniosek, że w strukturach władzy ośrodkiem, który mógł jednocześnie artykułować interesy ludzi chcących wejść do politycznej gry o stanowiska, stanowił rząd Mieczysława Rakowskiego.

„To nieprawda, że Polska musi cierpieć na zastój, beznadziejne dreptanie w miejscu, stawać się krajem zamieszkanym przez zniechęconych i zgorzkniałych ludzi [...] Naszą misję upatruję w uporczywym łamaniu barier, utrudnień, biurokratycznych hamulców, tworzeniu warunków dla inicjatywy i przedsiębiorczości. [...] Wyznajemy filozofię reform szybkich i radykalnych docierających do rdzenia zła”³⁶ – mówił Rakowski w swoim exposé. Był to jego program „odmładzania socjalizmu”, choć ogólnikowy i pełen ryzykownych życzeń. Nie ulegało jednak wątpliwości, że to ludzie aspirujący do kariery politycznej będą chętniej godzić się na wywołanie sytuacji kryzysowej, będą bardziej skłonni do konfrontacji, a mając mniej do stracenia, nie będą unikali politycznych przesileń. Takich ludzi pragnął skupić wokół siebie Rakowski.

Utarło się przekonanie, że zbudował on gabinet z ludzi młodych, świeżych, politycznie „niezużytych”. Podobnie nierzadkie są głosy, że rząd ten był tworem w znacznej mierze autorskim³⁷, a kluczowym kryterium przy doborze jego członków były kompetencje³⁸. Nie wszystkie te oceny są uzasadnione, tworzą natomiast swoisty mit przedostatniego rządu PRL. Premier nie miał m.in. swobody w obsadzeniu resortów siłowych – MSW i MON objęli ich dotychczasowi szefowie, generałowie Kiszczak i Siwicki. Najważniejsze role w gabinecie mieli odgrywać wicepremier Ireneusz Sekuła oraz „superminister” Aleksander Kwaśniewski. Obaj byli członkami gabinetu Zbigniewa Messnera, na stanowiskach – odpowiednio – ministra pracy oraz ministra ds. młodzieży. Kwaśniewski był wschodzącą gwiazdą

³⁵ *Ibidem*, V/435, Informacja o zmianach w stanie ilościowym partii za 3 kwartały 1988, X 1988, k. 156.

³⁶ Oświadczenie Premiera Mieczysława F. Rakowskiego, „Trybuna Ludu”, 14 X 1988.

³⁷ P. Kowal, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Warszawa 2012, s. 412 i nn.

³⁸ P. Tanewski, *Polska myśl ekonomiczna w latach 1956–1989 wobec zagadnienia przemian systemowych w gospodarce PRL*, Warszawa 2014, s. 305.

schyłkowego PRL i okazał się najmłodszym (ur. 1954) spośród wpływowych polityków tego okresu, nie był jednak odkryciem Rakowskiego. Podobnie zresztą jak Sekuła, do którego premier miał zaufanie w sprawach ekonomicznych³⁹. Oprócz tego, premier wprowadził do rządu kilku ministrów nieznanymi bliżej opinii publicznej. Wśród nich znaleźli się minister przemysłu Mieczysław Wilczek (ur. 1932), do niedawna jeszcze prywatny przedsiębiorca, minister finansów Andrzej Wróblewski (ur. 1950), wcześniej podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu, i minister edukacji narodowej Jacek Fisiak (ur. 1936), znakomity anglista, profesor UAM. Z punktu widzenia generacyjnego rewolucja kadrowa w centrum rządowym miała zatem ograniczony zasięg.

Administracja państwowa to jednak nie tylko stanowiska ministerialne. Z perspektywy pokolenia działacze zabiegających o awans ogromne znaczenie miały przecież także niższe szczeble instytucji rządowych. Czy do lipca 1989 r. udało się przebudować kadry administracyjne w myśl oczekiwań aspirującej kohorty wiekowej? Trzeba odpowiedzieć, że nie, choć podejmowane były w tym kierunku pewne działania.

„Zmiana systemu zarządzania wymaga wymiany kadr, które działały w ramach systemu dotychczasowego. Radykalna zmiana systemu wymaga radykalnej wymiany kadr. Dotyczy to ludzi przejawiających brak umiejętności adaptacyjnych, zdolności do tworzenia koncepcji odpowiadających nowym wymogom” – pisali analitycy bliskiego Rakowskiemu Towarzystwa Wspierania Inicjatyw Gospodarczych, analizując jego pierwsze półrocze na stanowisku premiera w kwietniu 1989 r.⁴⁰ Wymiana kadr przebiegała bardzo opornie, pomimo prób zreformowania biurokracji. Redukcje przeprowadzane w administracji rządowej miały stanowić świadectwo racjonalizacji i usprawnienia wewnętrznej struktury władzy. Przykładowo, do czerwca 1989 r. zatrudnienie w Ministerstwie Edukacji Narodowej spadło o 38,5% (z 569 na 350 osób), w Ministerstwie Kultury i Sztuki o 13,9% (z 309 na 266), w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej o 30,6% (z 483 na 335), a w Ministerstwie Rynku Wewnętrznego o 41,4% (z 563 na 330)⁴¹. Przekształcenia ilościowe w ramach istniejących resortów same w sobie nie pokazują jednak zmian jakościowych, jakie wniósł rząd Rakowskiego. Najlepiej zjawisko to ilustruje przykład Centralnego Urzędu Planowania, instytucji stworzonej od podstaw z początkiem roku 1989 w miejsce Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Liczba pracowników zmniejszyła się tam jeszcze bardziej, bo blisko o połowę (z 670 do 357). Ciekawsze było jednak to, że wyraźnie obniżyła się średnia wieku pracowników (z 54 do 47 lat), natomiast osoby w przekroju wiekowym od lat 33

³⁹ Relacja Jerzego Urbana, 18 III 2015.

⁴⁰ AIPN BU, sygn. 1585/1099, Ocena działalności rządu Mieczysława Rakowskiego, IV 1989, k. 8–9.

⁴¹ ARM KPRM, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego, 87/33, Informacja o zaawansowaniu prac nad doskonaleniem struktur organizacyjnych oraz racjonalizacją zatrudnienia w ministerstwach i urzędach centralnych, 16 VI 1989, k. 205–206.

do 50 stanowiły ok. 55% na stanowiskach dyrektorów⁴². Pozwala to sformułować tezę o odmładzaniu aparatu administracyjnego, któremu patronował rząd Rakowskiego⁴³.

Jesienią 1988 r. niezbędne wydawały się działania widowiskowe, które mogłyby urosnąć do rangi symbolu nowej polityki. Takim symbolem stała się decyzja o postawieniu w stan likwidacji Stoczni Gdańskiej, podjęta dość raptownie z inicjatywy Mieczysława Wilczka i Ireneusza Sekuły⁴⁴. Miała ona stanowić deklarację bezkompromisowego wprowadzania w życie reform ekonomicznych, a zarazem wzmocnić pozycję władz w trwających przetargach z opozycją domagającą się rozmów okrągłego stołu. Przede wszystkim jednak decyzję odczytano jako cios wymierzony w symboliczny matecznik opozycji demokratycznej. Początkowo mogło się wydawać, że gesty prorokowe przyniosą efekty: po pierwszym miesiącu działania nowego rządu zaufanie dla niego wyraźnie się zwiększyło⁴⁵. Nie była to jednak tendencja trwała.

Rząd w swoich działaniach skupił się na zmianach ekonomicznych, dzięki czemu miały zostać zniesione ograniczenia swobody przedsiębiorczości. 23 grudnia 1988 r. Sejm PRL uchwalił ustawy o działalności gospodarczej, o działalności gospodarczej⁴⁶ z udziałem podmiotów zagranicznych⁴⁷ oraz o zmianie kodeksu handlowego⁴⁸. Stały się one fundamentalną podstawą swoistej gospodarczej rewolucji, dzięki której od 1 stycznia 1989 r. ruszyła prawdziwa lawina przedsiębiorczości. W połowie 1989 r. odnotowano pojawienie się w Polsce 126 tys. podmiotów gospodarczych, co oznaczało wzrost o 100% wobec stycznia 1988 r.⁴⁹ W pierwszym półroczu 1989 r. zarejestrowano też 203 nowe spółki z udziałem kapitału zagranicznego, a ich łączną liczbę szacowano na ok. 900⁵⁰.

Te administracyjne działania musiały gruntownie przekształcić nie tylko polską gospodarkę, ale również polski krajobraz mentalny. Miały go odmłodzić. Zmiany postrzegano jednak w specyficzny sposób. Czytając źródła partyjne i rządowe, nietrudno dostrzec, że jesienią 1988 r. kierownictwo partyjne bardzo obawiało

⁴² *Ibidem*, Pismo Franciszka Gaika do Mieczysława F. Rakowskiego, 20 V 1989, k. 177.

⁴³ Por. J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001.

⁴⁴ M.F. Rakowski, *Zanim stanę przed trybunałem. Z Mieczysławem Rakowskim rozmawia Dariusz Szymczycha*, Warszawa [1992], s. 8–9.

⁴⁵ S. Kwiatkowski, *Po premierze rządu M.F. Rakowskiego*, w: *idem*, *Szkicownik z CBOS-u. Rysunki socjologiczne z tamtych lat*, Tyczyn 2004, s. 672.

⁴⁶ DzU 1988, nr 41, poz. 324.

⁴⁷ *Ibidem*, poz. 325.

⁴⁸ *Ibidem*, poz. 326.

⁴⁹ ARM KPRM, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego 87/3, Raport o sytuacji ekonomicznej kraju i działaniach rządu na rzecz przebudowy systemu funkcjonowania gospodarki, Warszawa, 29 VI 1989, k. 308.

⁵⁰ *Ibidem*, Ocena sytuacji gospodarczej i przebiegu wykonania CPR w I półroczu 1989 r. wraz z informacją o jego zagrożeniach, VII 1989, k. 19.

się reakcji „dołów partyjnych” na rozpoczęcie dialogu politycznego pomiędzy władzami a opozycją. Przewidywano, że daleko idące przewartościowania polityczne przyczynią się do kryzysu zaufania do przywódców PZPR. Próbowano temu przeciwdziałać, m.in. organizując Krajową Radę Aktywu Robotniczego⁵¹. Można jednocześnie odnieść wrażenie, że znacznie mniej przejmowano się potencjalną recepcją gospodarczych posunięć rządu.

Dla mentalności aktywistów z niższych szczebli przemiany gospodarcze zadekretowane w grudniu 1988 r. okazywały się być problemem o istotnym znaczeniu. Przyczyną niepokoju była np. legalnie działająca „giełda” zorganizowana na terenie stadionu warszawskiej „Skry”. Samorząd jednego z osiedli dzielnicy Ochota był nie na żarty przestraszony społecznymi konsekwencjami decyzji rządu Rakowskiego, protestując energicznie przeciwko tworzeniu warunków, w których młodzież mogła zajmować się zyskownym handlem w ramach „kontrrewolucji straganów”. „Stworzono idealne warunki do szybkiego bogacenia się, bez żadnych trudności zdobywania pieniędzy. [...] Ta młodzież to wielka strata dla kraju, nie będzie już ona pracować w uspołecznionych zakładach pracy i instytucjach, kierunek dalszego jej życia, to wyjazd z kraju lub szukanie różnego rodzaju okazji zdobywania fortuny poza pracą”⁵² – pisali rozgoryczeni aktywiści. W ich skardze jak w soczewce skupiają się ważne problemy schyłkowego PRL – masowa emigracja młodzieży, niska motywacja do pracy w zakładach państwowych i silne dążenie do egalitaryzmu. Reakcja ze strony władz była groteskowa i pokazywała zderzenie mentalności „odmłodzonego socjalizmu” z socjalizmem realnym. W odpowiedzi na apel zaniepokojonych mieszkańców Ochoty wiceprezydent Warszawy stwierdził bowiem, że w celu ograniczenia działalności giełdy na stadionie „Skry” uruchomione zostaną podobne giełdy w innych rejonach Warszawy⁵³. Zdeterminowani mieszkańcy wskazywali, że cel ich interwencji był zgoła odmienny, domagając się wykorzystywania obiektów sportowych zgodnie z ich przeznaczeniem⁵⁴.

Mieszkańcy dzielnicy Ochota protestujący przeciwko zmianom krajobrazu społecznego nie byli wyjątkiem. Można sądzić, że w podobny sposób rozumowało wielu członków niższych instancji partyjnych czy aktywistów rozmaitych koncesjonowanych organizacji. Nie tylko czuli się oni zagrożeni przez bardzo daleko idące ograniczenie ich władzy, lecz również czekała ich konfrontacja z zupełnie nową rzeczywistością. Była to rzeczywistość, z którą się nie utożsamiali i której nie

⁵¹ AAN, KC PZPR, V/435, Notatka dotycząca przebiegu Krajowej Rady Aktywu Robotniczego, *bd.*, k. 146–148.

⁵² ARM KPRM, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego 87/17, Pismo Komitetu Osiedlowego nr 3 Warszawa-Ochota do M.F. Rakowskiego, 10 I 1989, k. 5.

⁵³ *Ibidem*, Pismo Wiceprezydenta Miasta Stołecznego Warszawy do Komitetu Osiedlowego Dzielnicy Warszawa-Ochota, 9 II 1989, k. 7.

⁵⁴ *Ibidem*, Pismo Komitetu Osiedlowego nr 3 Warszawa-Ochota do Wiceprezydenta M.St. Warszawy J. Nasiadko, 17 III 1989, k. 9.

rozumieli. Były to efekty działań podejmowanych przez rząd, ale ich polityczne konsekwencje szły przede wszystkim na konto PZPR.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja tych reprezentantów nowego pokolenia, którzy nie kontestowali systemu, a także grup zyskujących na przemianach dokonujących się w gospodarce. Dla nich zmiany wprowadzone w polskim prawie gospodarczym były szansą na rozwinięcie własnej inicjatywy i realizację własnych planów. Nie brakowało jednak rozdzźwięków. Zachęteni proprzedsiębiorczą retoryką rządu Rakowskiego, musieli oni borykać się z organami kontroli, m.in. prokuraturą. Standardowe – w rozumieniu organów administracji – czynności kontrolne stawały się w oczach przedsiębiorców celowymi szykanami i prowokacjami. Tego dowodzi przykład oskarżeń o nieprawidłowości finansowe formułowanych przez prokuraturę pod adresem Wojciecha Kornowskiego, prezesa spółdzielni „Miriada”. Człowiek ten legitymował się tytułem „Supermenedżera ‘88’”, a przez współpracowników określany był jako „człowiek sukcesu, przedsiębiorczy i z inicjatywą”⁵⁵. Stanowił więc modelowy przykład politycznego klienta rządu Rakowskiego. Jednocześnie był lokalną indywidualnością, wybijając się inicjatywą, sukcesami gospodarczymi, zapewne także zamożnością. Tego rodzaju postaci pojawiające się wówczas na polskim rynku były witane z dużą nieufnością przez lokalne szczeble władz partyjnych i administracyjnych.

Przedsiębiorcy, wychodząc z założenia, że rząd zadeklarował realizację ich interesów, domagali się wsparcia od władz centralnych. W piśmie do prokuratora generalnego przedstawiciele spółdzielni „Miriada” pisali, że gotowi są zrobić znacznie więcej, aby wspierać rząd Rakowskiego, „ale jest to niemożliwe, hamowane przez skompromitowany aparat administracyjno-prokuratorski”. Przedsiębiorcy bronili swoich racji, które były sprzeczne z ustrojowymi imponderabiliami dnia wczorajszego. „Czy to wszystko mamy przekreślić? Czy znowu i ten Rząd ma się stać niewiarygodny?”⁵⁶ – pytali z goryczą. W ten sposób wskazywali na sprawę, która dla Rakowskiego miała zasadnicze znaczenie: w jaki sposób utrzymać wiarygodność? Był to poważny problem dla gabinetu, który miał zamiar wykazywać się przed Polakami przede wszystkim efektywnością swoich działań. Jeżeli w krwioobiegu państwa funkcjonowały przeciwiała, które wzajemnie się zwalczały, to efektem tego musiała być ciężka choroba. A tak właśnie było w przypadku ukształtowanego aparatu państwowego (i partyjnego), próbującego okiełznać rozbudzony żywioł przedsiębiorczości. Poparcie przedsiębiorców było dla rządu nie do przecenienia, szczególnie w sytuacji słabnącego poparcia ogółu Polaków dla gabinetu Rakowskiego.

Na tym tle widać jednak nierozsupłane sprzeczności rozwiązań ustrojowych (a także personalnych) przyjętych jesienią 1988 r. Konsekwentne trwanie przez

⁵⁵ *Ibidem*, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego 87/29, Pismo Wielobranżowej Spółdzielni Pracy „Miriada” do Prokuratora Generalnego PRL, 11 V 1989, k. 69.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 70–71.

rząd przy „proprzedsiębiorczej” linii działania nieuchronnie prowadziło do konfliktu na linii rząd–PZPR. Przykładem mogą tu być zastrzeżenia zgłoszone przez przedsiębiorców podczas spotkania z wicepremierem Januszem Patorskim. „Przedstawiciele Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Menedżerów ostro krytykowali władze wojewódzkie (Poznań) za bojkotowanie inicjatyw sektora «nie państwowego». Jako przykład podawali uchwałę KW PZPR Poznań podjętą w br. [1989], która wręcz oznacza walkę z sektorem prywatnym. Źródła tych zjawisk to: dworska polityka kadrowa, patologiczna niechęć biurokratycznego establishmentu do inicjatywy prywatnej i spółdzielczej”⁵⁷ – głosiła notatka dla Mieczysława Rakowskiego. Na tym przykładzie widać mechanizm zjawiska. Przedsiębiorcy odczuwając działania ze strony lokalnej administracji jako szykany w nich wymierzone, byli gotowi wejść z nią w ostry konflikt w obronie własnych interesów. Jednocześnie oczekiwali jednoznacznego wsparcia od rządu, który obiecywał działania dynamiczne i proreformatorskie. Dobrze widać w tym miejscu, że „odmładzanie socjalizmu” było procesem, który wymagał konsekwencji i stanowczości, często jednoznacznych i politycznie kosztownych.

Lansowanie przedsiębiorczości przez rząd Rakowskiego nie ograniczało się do wprowadzenia ważnych zmian w prawie i, siłą rzeczy ograniczonych, interwencji w jednostkowych sprawach. Istotne znacznie miało tworzenie nowego klimatu w dyskursie publicznym. Miejsce beznadziei miała zastąpić nowa rzeczywistość. Bariery mentalne wśród Polaków nie mogły jednak pęknąć od razu. W niektórych sytuacjach były one wręcz niezniszczalne. Jak się wydaje, szczególnie specyficzne było postrzeganie promowania przedsiębiorczości przez uboższych mieszkańców kraju, zwłaszcza mieszkańców wsi. Mieszkańcy wsi województwa stołecznego mieli, według urzędniczego sprawozdania z kwietnia 1989 r., powszechnie podzielać opinię, że obecny rząd charakteryzuje się „stawianiem spraw «z głowy na nogi»”. Było to zresztą odtworzeniem hasła promowanego w mediach od jesieni 1988 r. Chęć osiągnięcia „normalności” była jednak rozumiana zupełnie inaczej niż w budynku URM. Wśród oczekiwań wobec rządu pojawiały się bowiem wcale nie żądania poszerzenia przestrzeni wolności czy niezależności, ale wręcz przeciwnie – wprowadzenia przymusu pracy⁵⁸. Można to interpretować jako potwierdzenie bezsilności mieszkańców polskiej wsi wobec zachodzących zmian i – w gruncie rzeczy – niechęci do nich.

Konflikt postaw proprzedsiębiorczych i biernych stanowił płaszczyznę zderzenia dwóch sposobów myślenia. W takich warunkach łatwo było o utrwalanie się powierzchownych, radykalnych sądów o ludziach reprezentujących przeciwne

⁵⁷ ARM KPRM, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego 87/36, Notatka informacyjna o spotkaniu Wicepremiera Janusza Patorskiego z przedstawicielami organizacji zrzeszających dyrektorów odbytym w dniu 18 bm., 19 V 1989, k. 279.

⁵⁸ *Ibidem*, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego, 87/33, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego na teren województwa stołecznego warszawskiego w dniu 21 IV [br.], 22 IV 1989, k. 141–142.

sobie postawy. Charakterystyczne wydają się w tym kontekście wypowiedziane w maju 1989 r. słowa ministra Mieczysława Wilczka, które zresztą przyniosły rządowi kosztowne straty prestiżowe. W początkach maja 1989 r. Wilczek w programie telewizyjnym „Teraz” wypowiadał się na temat gastronomii, stwierdzając, że „wszyscy tam kradną i są ścierwami nie przynosząc Państwu żadnego zysku, a zatem trzeba to przekazać w ręce prywatne”⁵⁹. Wywołało to falę protestów⁶⁰, w efekcie czego Rakowski zażądał od Wilczka przeproszenia handlowców⁶¹. Tego rodzaju zdarzenia budowały mur niezrozumienia pomiędzy radykalnie prorynkowym ministrem i pracownikami sektora państwowego. Czuli się oni niedowartościowani, a wręcz upokarzani przez tych, którzy mieli ich reprezentować. Zarazem takie wypowiedzi umacniały przekonanie o determinacji rządu we wdrażaniu reform i wzmacniały jego pozycję wśród przedsiębiorców⁶².

Interesy przedsiębiorców, robotników i szeroko rozumianego ostatniego pokolenia kadr władzy połączyły się w 1989 r. w miejscu dość nieoczekiwanym – w spółkach nomenklaturowych. Wszystkie te trzy grupy były zainteresowane ich powstawaniem, trwaniem i czerpaniem z nich korzyści⁶³.

W początku roku 1989 prowadzenie zakładów państwowych stawało się dla dyrektorów nie lada sztuką. Rozpoczęły się wówczas kolejne niekontrolowane fale protestów w zakładach pracy w całej Polsce, wywołane narastaniem inflacji i obniżaniem się poziomu życia. Nacisk na wzrost płac zaczął wymykać się jakiegokolwiek kontroli. „Nie pozwolić pracownikowi dorobić na zewnątrz to znaczy pozbyć się pracownika w trybie natychmiastowym. [...] Więc pozwalamy pracownikom dorabiać na zewnątrz. Odbywa się to często kosztem pracy w macierzystym zakładzie, często z wykorzystaniem majątku zakładu pracy”⁶⁴ – pisał w liście do premiera dyrektor gliwickiego przedsiębiorstwa PROZAP. Sytuacje były jednak coraz bardziej patologiczne. Dochodziło do tego, że zakład zlecał prace spółkom lub spółdzielniom, w których „pracownicy macierzystego zakładu dorabiają, a renomowany macierzysty zakład pracy autoryzuje te prace, bo rozsądnie

⁵⁹ *Ibidem*, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego 87/38, Pismo „Społem” do M.F. Rakowskiego, 9 V 1989, k. 113–114.

⁶⁰ M.in. *ibidem*, List Federacji Związków Zawodowych Pracowników Państwowego Handlu i Usług do M.F. Rakowskiego, 22 V 1989, k. 167–168; *ibidem*, Informacja Biura Współpracy ze Związkami Zawodowymi, 10 VI 1989, k. 218.

⁶¹ *Ibidem*, Pismo „Społem” do M.F. Rakowskiego, 9 V 1989, k. 113.

⁶² *Ibidem*, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego 87/36, Notatka informacyjna o spotkaniu Wicepremiera Janusza Patorskiego z przedstawicielami organizacji zrzeszających dyrektorów odbytym w dniu 18 bm., 19 V 1989, k. 279.

⁶³ Na ten temat zob. m.in. J. Staniszkis, *Ontologia socjalizmu*, Warszawa 1989; M. Łoś, A. Zybortowicz, *Privatizing the Police State: The Case of Poland*, London–New York 2000.

⁶⁴ ARM KPRM, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego 87/18, Pismo Dyrektora Gliwickiego Przedsiębiorstwa Projektowania i Wyposażania Obiektów Przemysłowych PROZAP do M.F. Rakowskiego, 8 II 1989, k. 60.

myślący inwestor, klient nie powierzy poważnej odpowiedzialnej wielosetmilionowej roboty, nieodpowiedzialnej materialnie spółce⁶⁵. Takie przedsięwzięcia stanowiły element procesu uwłaszczania się nomenklatury, bowiem kierowały nimi osoby „zaufane”. One też zagarniały dla siebie większość zysku.

Jednocześnie jednak istnienie spółek nomenklaturowych opłacało się nie tylko uwłaszczającym się członkom aparatu władzy. Na krótką metę opłacało się to wszystkim, także robotnikom, którzy w nowo utworzonej spółce niekiedy zarabiali kilka razy więcej niż na etacie w swoim zakładzie pracy. Z ekonomicznego punktu widzenia opłacalne było np. fikcyjne zatrudnianie pracowników w ramach umowy-zlecenia, dzięki czemu inny podmiot mógł ominąć podatek od ponadnormatywnych wynagrodzeń⁶⁶. Pozwala to zresztą wytłumaczyć brak powszechniejszych protestów przeciwko podejmowaniu tej działalności w całym kraju⁶⁷, co z tygodnia na tydzień stawało się prawdziwą plagą⁶⁸. Stratny był zawsze tylko skarb państwa. To z kolei pokazywało prawdę, jakiej Rakowski długo nie chciał zaakceptować. Okazywało się bowiem, że „odmładzanie socjalizmu” nie jest procesem jednoznacznie pozytywnym z punktu widzenia interesów rządu.

„Reforma prowadzi do głębokich przewartościowań w psychice ludzkiej i wymaga zerwania ze starymi przyzwyczajeniami. Musi to rodzić konflikty, ponieważ w istocie rzeczy jest to głęboki proces przechodzenia z jednej formacji do drugiej⁶⁹”, mówił Mieczysław Rakowski podczas spotkania z watykańskim emisariuszem trzy dni po rozpoczęciu obrad Okrągłego Stołu. Wypowiedź ta potwierdza, że jego najważniejszą troską były sprawy gospodarcze i tak chciał on widzieć główne znaczenie rozmów z opozycją. Jednocześnie nie chciał docenić politycznej roli tego wydarzenia, z dużej mierze z przyczyn ambicjonalnych, gdyż jeszcze jesienią 1988 r. został odsunięty od wpływu na przygotowanie rozmów. Rząd przy Okrągłym Stole reprezentowali Aleksander Kwaśniewski i Ireneusz Sekuła – obaj odgrywający ważną rolę w gabinecie i obaj reprezentujący młodsze pokolenie działaczy. Charakterystycznym skutkiem ubocznym udziału „młodych” w rozmowach, zwłaszcza tych nieformalnych, z opozycją było pewne zbliżenie

⁶⁵ *Ibidem*, Pismo Dyrektora Gliwickiego Przedsiębiorstwa Projektowania i Wyposażania Obiektów Przemysłowych PROZAP do M.F. Rakowskiego, 8 II 1989, k. 60.

⁶⁶ *Ibidem*, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego 87/29, Notatka dotycząca ustaleń śledztwa w sprawie nadużyć w Wielobranżowej Spółdzielni Pracy „Miriada” w Poznaniu, 26 V 1989, k. 65.

⁶⁷ Np. ARM KPRM, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego, 87/33, Informacja o spotkaniu dyrektorów departamentów z ministerstw i urzędów centralnych z przedstawicielami środowisk społeczno-zawodowych na terenie gmin w czasie wyjazdów w dniu 21 IV 1989 r., 25 IV 1989, k. 148–149; *ibidem*, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego 87/36, Stanowisko Zarządu Głównego Stowarzyszenia Działaczy Samorządu Pracowniczego z dnia 15 VI 1989 w sprawie przekształceń własnościowych w gospodarce, *bd.*, k. 319.

⁶⁸ A. Dudek, *op. cit.*, s. 163–173.

⁶⁹ ARM KPRM, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego 87/30, Notatka informacyjna dot. wizyty abp. Francesco Colasuonno w Polsce, 9 II 1989, k. 67.

pomiędzy obiema stronami. Okazało się wówczas, że przeciwnicy polityczni nie są tak bezwzględni, jak początkowo sądzono po obu stronach sporu⁷⁰. To zaś powodowało, że młodzi działacze stawali się wyraźnie mniej zdecydowani bronić systemu niż ich starsi towarzysze, walczący o swoje życiorysy.

Zdają się to potwierdzać dalsze losy obu wspomnianych polityków. Kwaśniewski odrzucił w lipcu 1989 r. propozycję wejścia do władz PZPR⁷¹, nie wierząc w możliwość jej odrodzenia po przegranych wyborach czerwcowych. Innego wyboru dokonał Ireneusz Sekuła, który po zniknięciu z bieżącej polityki w końcu lata 1989 r. skupił się na prowadzeniu bazującej na majątku spółek nomenklaturowych działalności gospodarczej „o dość podejrzanym charakterze”⁷². Te dwa przykłady pokazują dwie główne strategie wykorzystywania przez przedstawicieli młodszego pokolenia aparatu warunków, jakie pojawiły się w momencie upadku PRL. Z jednej strony istniał pęd do powoływania nowych form działalności politycznej, a z drugiej – pragnienie ucieczki w działalność gospodarczą. Decydujące znaczenie dla dalszych dróg tych, którzy mieli odmłodzić system miała klęska w wyborach czerwcowych.

Takie nastroje rozprzestrzeniały się ponad podziałami generacyjnymi. „Po okrągłym stole zaczął się proces rozglądania się na boki. Część osób uznała, że trzeba szukać swojej przyszłości w biznesie, może gdzieś w innych strukturach”⁷³, wspominał Leszek Miller, od grudnia 1988 r. sekretarz KC. Miller był jednym z młodych działaczy wprowadzonych do kierownictwa PZPR w czasie pierwszej części X Plenum KC⁷⁴. Jego awans nie wiązał się wprost z osobą Rakowskiego, ale niewykluczone, że przykład odmłodzonego rządu podziałał na Jaruzelskiego jako rodzaj zachęty. Awans młodszych działaczy partyjnych stał się też łatwiejszy z powodu ostatecznego „przetrącenia kręgosłupa” aparatowi partyjnemu jesienią 1988 r. Awanse motywowano w taki sam sposób, jak w przypadku rządu: aparat państwowy i partyjny uważany był za starzejący się. Oznaczało to, że nie był on już w stanie się zreformować, a był zainteresowany jedynie trwaniem: obroną pozycji społecznych i ekonomicznych, które już udało się osiągnąć.

Proces wymiany kadr w aparacie partii i państwa wymagał decyzji politycznych. Przełamanie barier awansu dla szerszego grona młodych działaczy było możliwe jedynie wtedy, gdy kierownictwo było przekonane o potrzebie takiej zmiany. W ekipie lat 80. osobą najbardziej konsekwentnie i najszerzej promującą

⁷⁰ Relacja Adama Michnika, 4 IV 1999 (*Negotiating Revolution in Poland: Conversion and Opportunity in 1989*).

⁷¹ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne*, t. 10: 1987–1990, Warszawa 2005, s. 482; A. Paczkowski, *Pułapki „Dzienników” Rakowskiego*, „Polityka” 2013, nr 15, s. 57.

⁷² A. Garlicki, *Rycerze okrągłego stołu*, Warszawa 2004, s. 209.

⁷³ Wypowiedź Leszka Millera w programie: *Za kulisami PRL-u – Dom partii Ostatni nabór*, <https://www.youtube.com/watch?v=19Ks2eX0dRo> (dostęp: 21 XII 2015).

⁷⁴ AAN, KC PZPR, III/189, k. 240–243.

młodzież był Mieczysław Rakowski. Gdy został premierem, pokazał to w konkretnych działaniach. Liczył na pobudzenie inicjatywy i wykorzystanie energii młodego pokolenia, zakładając, że da się ona skanalizować w działaniach służących przebudowie gospodarki. Można to dostrzec w radykalnych rozwiązaniach przyjętych przez rząd Rakowskiego, ale także w składzie jego najbliższego zaplecza politycznego. Ireneusz Sekuła, Aleksander Kwaśniewski oraz Leszek Miller byli – obok Mieczysława Wilczka – tymi ludźmi, którzy jako pierwsi zostali wezwani przez Rakowskiego krytycznego 5 czerwca 1989 r., dzień po przegranych przez władze wyborach⁷⁵. To świadczy dobitnie o tym, na kim Rakowski chciał się politycznie opierać. Działania Wojciecha Jaruzelskiego wpuszczającego „świeżą krew” do aparatu partyjnego były w tym względzie bardziej kunktatorskie.

Pragmatyczne młode kadry zdawały sobie sprawę z niedomagań polskiego realnego socjalizmu, ale poza tym niewiele łączyło je z młodym pokoleniem robotników, strajkującym w maju i sierpniu 1988 r. w polskich zakładach pracy. Robotnicy byli dwudziestokilkulatkami, podczas gdy młodzi politycy w 1989 r. liczyli sobie – w najlepszym razie – lat 35 (Kwaśniewski). Zarówno aparat partyjny, jak i administracyjny oraz ludzie z kręgów środowiskowo bliskich Rakowskiemu tworzyli faktyczną elitę PRL. Już dawno – używając frazeologii z marksistowskiej – oderwali się oni od mas: ich oczekiwań i sposobów rozumowania.

Jednak grupa młodych kadr bardzo różniła się nie tylko od robotników czy funkcjonariuszy PZPR średniego szczebla, ale również od swoich patronów. Zdeorientowany Rakowski zapisał w swoim dzienniku 24 czerwca 1989 r.: „Wieczorem na przyjęciu u Sekułów [...]. Goście – naładowana pieniędzmi inicjatywa prywatna. Widać, że Irek, podobnie jak Kwaśniewski, żyją z tymi panami za pan brat. To groźne, ponieważ stają się w jakimś stopniu zależni od nich. Teraz rozumiem, skąd Sekuła ma środki na wystawne przyjęcia”⁷⁶. Ten zapis pozwala sądzić, że Rakowski tak naprawdę nie rozumiał swoich podopiecznych. Nie potrafił zrozumieć, że jego technokratyzm zrodzony na przełomie lat 50. i 60. zasadniczo różni się od technokratyzmu partyjno-rządowej młodzieży. Bariera mentalna pomiędzy nimi była zbyt wielka.

Próby politycznego zdyskontowania gestów pod adresem młodszego pokolenia nie przyniosły rezultatów. Niepowodzeniem zakończyła się też misja rządu Rakowskiego. Pomimo szokowej terapii zaaplikowanej społeczeństwu nie udało się na czas skutecznie zreformować gospodarki. Gdy 4 lipca 1989 r. premier składał rezygnację, wydawało się, że przegrana była bitwa, ale jeszcze nie wojna. 29 lipca 1989 r. Rakowski został ostatnim I sekretarzem KC PZPR. Znów pociągnął za sobą młodych: Leszka Millera, Sławomira Wiatra, Marcina Świąćckiego i Marka Króla⁷⁷.

⁷⁵ L. Miller, *Anatomia siły. Rozmowa z Robertem Krasowskim*, Warszawa 2013, s. 13.

⁷⁶ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne...*, t. 10, s. 459.

⁷⁷ *Mieczysław F. Rakowski I sekretarzem KC PZPR*, „Trybuna Ludu”, 31 VII 1989.

Mieli gruntownie odmłodzić partię. To jednak nie młodzi stanowili realne zaplecze PZPR. Rakowski mógł liczyć raczej na stare, sprawdzone kadry partyjne⁷⁸. Do rangi symbolu urastał fakt, że wśród osób, które wyraziły poparcie dla nowego szefa PZPR znalazł się Jan Ptasziński⁷⁹, w latach 60. kojarzony z frakcją „partyzantów”⁸⁰ – postać, od której Rakowski chętnie by się zdystansował. Był dowód na agonię partii. 12 września 1989 r. powstał rząd Tadeusza Mazowieckiego, a nieco ponad cztery miesiące później rozwiązała się PZPR. Odmładzanie socjalizmu zakończyło się porażką, ale młodzi pozostali, aby przejąć schedę po swoich patronach.

Badania nad ostatnim okresem rządów PZPR pozostają intrygującym polem badawczym. O ile zainteresowaniem badaczy coraz częściej cieszą się formy opozycji i oporu społecznego, podejmowane przez ludzi młodych w schyłkowym okresie PRL, o tyle słabiej znane są organizacyjne i pozaorganizacyjne formy działalności młodszych przedstawicieli aparatu partyjnego. Badania nad nimi są tym istotniejsze, że w dostrzegalny sposób wiążą się z otaczającą nas rzeczywistością.

Rejuvenating Socialism. On Personnel Policy and Legitimization of the Declining Polish People's Republic (Abstract)

The article is devoted to the process of “betting on youth” by the state authorities in the last years of the Polish People's Republic (PPR). Seeking to legitimize their power and to achieve wider involvement of society in it, Gen. Wojciech Jaruzelski's team acted in a chaotic and indecisive way. At the same time, the process of erosion broke up various centers representing interests of different groups of the Polish society, thus leading to obvious competition and confrontation. The government established in the autumn of 1988 by Mieczysław Rakowski, being an idea to “technocratise” the declining Polish People's Republic, made more courageous efforts. Not only to renew the cadres of the state-party apparatus, but also to refresh a public discourse by appealing to the dynamism and enterprise of the society. Here, initially, the last authorities of the PPR had some successes but due to the decay of the Polish economy as well as inconsistency of their own actions and the burden of 45 years of communism in Poland, they proved to be short-lived. The mission of M. Rakowski's cabinet ended in failure, but the rejuvenated personnel stayed.

⁷⁸ Zob. ARM KPRM, Gabinet Mieczysława F. Rakowskiego 87/36, Uchwała POP Wydawnictwa Literackiego, 23 VI 1989, k. 326–327.

⁷⁹ Relacja Jana Ptaszińskiego, 15 IV 2015.

⁸⁰ Zob. P. Brzeziński, *Z mazowieckich pól do ambasady w Moskwie. Jan Ptasziński*, w: *idem, Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2013, s. 203–237.

Bibliografia

- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014.
- Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Grała D.T., *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.
- Kisielewski T., *Partii portret własny. Polityka i świadomość w PZPR – studium upadku*, Warszawa 2011.
- Kowal P., *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Warszawa 2012.
- Kula M., *Narodowe i rewolucyjne*, Londyn–Warszawa 1991.
- Polska 1986 – 1989: koniec systemu*, t. 2, red. A. Paczkowski, Warszawa 2002.
- PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012.
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne*, t. 10: 1987–1990, Warszawa 2005.
- Staniszki J., *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001.
- Tanewski P., *Polska myśl ekonomiczna w latach 1956–1989 wobec zagadnienia przemian systemowych w gospodarce PRL*, Warszawa 2014.
- Tabako T., *Strajk '88*, Warszawa 1992.
- Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spalek, Warszawa 2011.

Michał Przeperski (ur. 1986), doktorant w Instytucie Historii PAN, pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN, autor publikacji m.in. w półroczniku „Pamięć i Sprawiedliwość” i serii wydawniczej „Opozycja i opór społeczny w Polsce po 1956 roku” oraz książki *Gorące lata trzydzieste. Wydarzenia, które wstrząsnęły Rzeczpospolitą* (Warszawa 2014); przygotowuje pracę doktorską na temat działalności politycznej Mieczysława F. Rakowskiego.

Kontakt: m.przeperski@gmail.com